Norbert Wójtowicz

WOLNOMULARSTWO DOBY STANISŁAWOWSKIEJ

Za datę powstania współczesnej masonerii spekulatywnej przyjmuje się dzień 24 czerwca 1717 r., kiedy to z połączenia trzech lóż londyńskich i loży z opactwa Westminster powstała Wielka Loża Londynu (tzw. Premier Grand Lodge) z pełniącym obowiązki przewodniczącego wielkim mistrzem na czele. Na ziemiach polskich za pierwszą organizację wolnomularską należy uznać „la Confrérie Rouge", która już w styczniu 1721 r. miała dość dobrze rozbudowaną strukturę. Rozwój wolnomularstwa za panowania Augusta II Wettina i mającego nawet opinię wolnomularza Augusta III Wettina przebiegał względnie pomyślnie, choć jego dobrą koniunkturę przerywały na chwilę antymasońskie encykliki „In eminenti" Klemensa XII i „Providas romanorum pontificum" Benedykta XIV[100]. Jednakże w 1763 r. August III odszedł, co król pruski w liście do swojego brata skwitował: *tak więc król polski pozwolił sobie umrzeć, muszę ci powiedzieć że nigdy nie lubiłem ludzi którzy robią wszystko w nieodpowiednim momencie.*

Śmierć monarchy i związane z następstwem tronu rozgrywki polityczne w sposób znaczący skomplikowały sytuację w kraju i spowodowały zastój w pracach polskich wolnomularzy. Po zbrojnej interwencji rosyjskiej na tronie zasiadł uzgodniony przez stronnictwo „Familii" z Rosją siostrzeniec książąt Czartoryskich, stolnik litewski Stanisław Antoni Poniatowski, co spowodowało duży wydźwięk w kołach wolnomularskich całej Europy. Nowy monarcha był osobą jawnie sympatyzującą z ruchem, z którym zetknął się w młodości w czasie swojej podróży po Europie[101], a jego wybór został przyjęty poza granicami kraju z dużym zadowoleniem.

Silne tarcia polityczne wśród warszawskich wolnomularzy spowodowały, że prace lożowe wznowione zostały dopiero w 1766 r.,

---

[100] Zob. N. Wójtowicz, *Wolnomularstwo a Kościół katolicki. Wrogowie, przeciwnicy czy konkurenci?*, Krzeszowice 2014.

[101] J. D. Ochocki, *Pamiętniki, T. III*, Wilno 1857, s. 240; S. Askenazy, *Łukasiński, T I*, Wilno 1929, s. 242; L. Hass, *Sekta farmazoni warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980, s. 104; L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 101.

kiedy z inicjatywy Augusta hrabiego Moszyńskiego utworzono w Warszawie lożę szkocką, w której w niedługim czasie przewodnictwo objął przybyły z Drezna generał artylerii konnej Alojzy Fryderyk hr. Brühl. W rezultacie licznych inicjacji i afiliacji wkrótce placówka ta liczyła ponad 70 osób, w tym wielu przedstawicieli arystokracji, cudzoziemców w polskiej służbie wojskowej, głównych bankierów warszawskich, oraz przedstawicieli wyższej służby dworskiej.

Powołując się na pełnomocnictwa „Strictiae Observantiae"[102], której był przedstawicielem, Alojzy Brühl ogłosił na początku 1767 r. rozwiązanie istniejącej loży „aux trois Fréres", która, jak powiedział, wprawdzie *znacznie się wzniosła ze stanu nieregularności i prawie zapomnienia w jakim przez lat 30 zostawała, wszelako później dla swych nadużyć upadła i dotąd w bezrządzie pozostaje*[103]. W jej miejsce utworzona została natychmiast loża „au vertueux Sarmate"[104], na czele której stanął on sam. Posunięcie takie miało na celu związanie polskiej organizacji ze Ścisłą Obserwą, zaś nawiązanie w samej nazwie do tradycji miało się przyczynić do ściągnięcia w szeregi członków placówki przedstawicieli kręgów szlacheckich. Przeważały tu jednak elementy z obozu związanego w trakcie elekcji z kandydaturą Stanisława Augusta Poniatowskiego a więc przedstawiciele jednej opcji politycznej. W roku następnym po wyjeździe Brühla kierownictwo przejął August Moszyński, zaś przy placówce utworzono lożę wyższych stopni „Pięciu Starszych"

[102]Założona w latach 50-tych XVIII wieku w Niemczech z inicjatywy Karla Gotthelfa barona von Hund und Altengrotkau silnie zhierarchizowana obediencja masońska, której pełna nazwa „Ścisła Obserwa, Święty Zakon Świętego Kościoła Jerozolimskiego" miała nawiązywać do Zakonu Templariuszy. Cechował ją *quasi-zakonny* podział na prowincje i diecezje, zaś językiem oficjalnym była łacina.

[103]W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Wydał z rękopisu Tadeusz Święcicki, Londyn 1968, s. 18.

[104] Hass uważa, iż *Pierwszy człon nazwy nowej loży - „Vertueux" - nawiązywał do najczęściej występującej w wolnomularstwie francuskim pierwszej połowy XVIII wieku dewizy „Vertu - Secret - Mystère"* [tj. „Wrota - Sekret - Tajemnice"], *w drugim natomiast - „Sarmate" - dostrzec można odejście od praktyki kosmopolitycznej nazewnictwa na rzecz motywów narodowych, być może pierwszy przejaw tendencji do unarodowienia ruchu*; L. Hass, *Sekta farmazoni warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980, s. 114.

i prawdopodobnie pierwszą w tej części Europy lożę adopcyjną[105]. W okresie wielkich przemian w Warszawie ożyło również wolnomularstwo w innych rejonach kraju.

Obok działalności dobroczynnej, jaką starali się prowadzić wolnomularze polscy, nie zdołali oni jednak uniknąć również polityki. W obliczu ścierających się w Polsce działań różnych frakcji nie doszło w nim jednak do rozłamu. Mimo rozlicznych trudności udało się przeforsować zasadę, iż polityka zatrzymuje się u drzwi, nie mając wstępu do loży. Może nie udało się to w całej pełni bo przewaga obozu prokrólewskiego spowodowała np. że w kwietniu 1769 r. loża „au vertueux Sarmate" podjęła uchwałę o umieszczeniu w sali posiedzeń portretu monarchy.

W obowiązującym od 4 sierpnia 1769 r. „Code des Status" uszczegółowiono kryteria określające, kto mógł w tym okresie zostać w Polsce wolnomularzem. Skodyfikowanie tych zasad było konieczne ze względu na dość znaczne zainteresowanie jakie wzbudzała organizacja. W jej szeregi wstępowali przedstawiciele różnych grup społecznych motywowani zresztą bardzo różnymi przyczynami. W równym stopniu znaleźli się tam dygnitarze, ludzie nauki i sztuki, wojskowi i dyplomaci. Spoglądając na listę gości obecnych podczas obchodzonych uroczystości nocy świętojańskiej w 1769 r., nie sposób pominąć ją milczeniem. Znaleźli się tam: *Xiążę Prymas Gabryel Podoski, Xiążę Lubomirski, Wielki Marszałek koronny, Hrabia Ogiński, Wielki Hetman Litewski, Członek Honorowy tej loży, Xiążę Adam Czartoryjski, Generał Ziem Podolskich, Ignacy Hrabia Scipion, Podstoli Litewski, pułkownik Jabłonowski i kanonik Ghigiotti*[106].

W 1772 r. sąsiedzi Polski, korzystając z jej słabości, zawarli w Petersburgu traktaty rozbiorowe. Pierwszy rozbiór, w efekcie którego oderwano od Rzeczypospolitej blisko 1/3 terytorium i ponad 1/3 z ogólnego stanu ludności, skomplikował sytuację kraju i spowodował chwilową stagnację działalności wolnomularskiej. Istniejący w tym okresie bałagan postanowiła wykorzystać Ścisła

---

[105] Istniejąca przy męskiej loży wolnomularskiej rytualna struktura zrzeszająca kobiety; Szerzej nt. sytuacji kobiet w wolnomularstwie zob. N. Wójtowicz, *Kobiety w loży masońskiej*, „Rojalista – Pro Patria", nr 1 (47), sierpień 2009 – luty 2010, s. 20-24.

[106] W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Wydał z rękopisu Tadeusz Święcicki, Londyn 1968, s. 20.

Obserwa, powołując już w 1772 r. jako część Prowincji VII, zwanej Niemiecką, Diecezję VIII, w skład której miały wejść *cała Polska z Litwą i Pomeranią, Gdańskiem, Toruniem i krajem polskim zajętym przez Prusy*[107]. Błędem pragnącego zjednoczyć w tych strukturach polskich adeptów Brühla było pozostawienie poza organizacją ludzi z takim stażem, jak chociażby Jean Luc de Toux de Salverte czy przedstawicieli wpływowej magnaterii, jak: Stanisław książę Lubomirski i Adam Kazimierz książę Czartoryski. Już w kwietniu 1774 r. stworzyli oni „L'Orde des Amis á L'Épreuve", zwany „Towarzystwem Dobroczynnym Przyjaciół Doświadczonych". Tworzone głównie przez element szlachecki „Towarzystwo" bardzo szybko zdobywało sobie tak dużą popularność i rozpoczęła się między tymi dwoma strukturami swoista walka o palmę pierwszeństwa w polskiej organizacji lożowej.

W 1777 r. szala przechyliła się bardzo zdecydowanie na korzyść placówki związanej ze Ścisłą Obserwą. W jej szeregi wstąpił sam Stanisław August Poniatowski, przyjmując imię zakonne „Salsinatus Eques a Corona vinidicata". Sukces byłby to wielce spektakularny, gdyby nie postawiony przez króla warunek zachowania całego zdarzenia w bezwzględnej tajemnicy. O fakcie tym mieli zostać powiadomieni jedynie nieliczni posiadacze dwóch najwyższych stopni wtajemniczenia, zaś podpisane przez niego zobowiązanie wierności miało być przekazane kierownictwu w Brunszwiku.

Udzielenie przez związaną z Wielką Lożą Londynu lożę w Petersburgu uznania dla związanej z „Towarzystwem" loży „Bon Pasteur" spowodowało, że jego warszawska komandoria w 1778 r. przekształca się w lożę „L'Étoile du Nord", której nazwę wkrótce na cześć „Semiramidy Północy" uzupełniono na „Catherine á L'Étoile du Nord". W niedługim czasie powołano do życia konkurencyjną dla ośrodka hrabiego Brühla drugą polską obediencję. Na czele pełniącej funkcję organu kierowniczego „Sublime Conseil Écossais du Grand Orient de Pologne" stanął jeden z najbogatszych ludzi na Litwie Józef Jerzy Hylzen pełniący równocześnie funkcję Wielkiego Mistrza w „Katarzynie". Masoneria polska była więc nadal w stanie rozbicia i tarć wewnętrznych.

---

[107]W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny* Towarzystwa *Wolnego Mularstwa w Polsce*, Wydał z rękopisu Tadeusz Święcicki, Londyn 1968, s. 29.

W latach osiemdziesiątych nastąpił dość wyraźny rozrost pod względem ilościowym polskiego wolnomularstwa. Prawdziwy rozkwit, jaki nastąpił w późnym okresie stanisławowskim, w znacznej mierze spowodowany był tym, że suma nowinek zachodnich i pewnej tajemniczości stanowiła pożywkę dla zainteresowania się organizacją. *Wstąpiwszy do loży, szukał polski brat Mason przede wszystkim nowości, odsłonienia tajemnicy, zaciemnianej naumyślnie bałamutną symboliką i bałamutniejszą jeszcze legendą masońską*[108]. Element polski reprezentowała tam głównie szlachta, zaś przedstawiciele niższych warstw, a więc głównie lekarze, niżsi oficerowie czy wyższa służba dworska, to cudzoziemcy. Podział ten, choć bardzo prosty, zdaje się w pełni obrazować stosunek polskiego nawet byle szlachciury do osób nienobilitowanych. Często jeżeli już musieli bratać się z ludźmi „podlejszego stanu", to i tak dla wielu niemożliwe było zwracanie się przez „brat" do stojącego niżej od niego Polaka. Niezależni od rozmaitych fluktuacji i bieżących zmian politycznych cudzoziemcy mogli prowadzić prace lożowe w dużej mierze według własnych koncepcji. Z pewnością mieli oni znacznie większy wpływ na prace lożowe aniżeli zmieniający się nieustannie na swych stanowiskach Polacy, choć z drugiej strony reprezentowali raczej małą siłę społeczną.

W 1781 r. na czele loży „Catherine á L'Étoile du Nord" stanął Ignacy hr. Potocki. Jest to moment niezwykle istotny dla polskiego wolnomularstwa i z pewnością warty wyraźnego podkreślenia. Wprawdzie nie po raz pierwszy w jego bractwa kierownictwo objęła osoba należąca do kręgów wpływowej arystokracji, tym razem jednak na stanowisku tym znalazł się nieprzeciętny polityk i wybitny intelektualista. Fakt ten spowodował natychmiast tak wzmożony napływ adeptów do „Katarzyny", że nastąpiła konieczność powołania analogicznie do placówki hrabiego Brühla trzech warsztatów. W ten sposób powstały w Warszawie „Świątynia Izys", „Bouclier du Nord" i „Göttin von Eleusis", zaś sama „Catherine á L'Étoile du Nord" pełniła od tego momentu wyłącznie funkcje przysługujące Wielkiej Loży.

---

[108] S. Załęski, *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich, cz.1*, Kraków 1908, s. 44.

W grudniu 1781 r. po przyjęciu, wzorowanej na Konstytucji Andersona[109], konstytucji pióra Ignacego hrabiego Potockiego przekształciła się formalnie w Wielką Lożę Narodowego Wschodu Polskiego. Wszystkie te posunięcia odbywały się przy aprobacie Wielkiej Loży Anglii, co wpłynęło na znalezienie się polskiej placówki w szeregach masonerii regularnej.

Po wyjeździe w 1783 r. za granicę Ignacego hrabiego Potockiego i zrzeczeniu się przez niego przewodnictwa polskiej obediencji zapanowała w niej konsternacja. Brak takiego przywódcy natychmiast dał się odczuć w postaci dość poważnego choć krótkotrwałego kryzysu. Po jego przezwyciężeniu w 1784 r. doszło do utworzenia Wielkiego Wschodu, w którym młotek objął wojewoda mazowiecki Andrzej Mokronowski. Pisząc o powstaniu tej obediencji, Andrzej Niemojewski zauważa, że wtedy to *masoneria polska wyzwala się spod wpływów zagranicznych*[110]. W placówce tej przeważał w sposób dość wyraźny polski element szlachecko-magnacki. Nie bez kozery można było wówczas mówić, że *wszyscy, którzy teraz w Polsce rzeczywiście robią historię należą do masonów*[111]. Po śmierci Mokrowieckiego od grudnia przewodnictwo w loży objął właściciel ziemski Stanisław Szczęsny hr. Potocki, znany wówczas jako człowiek niezwykle kulturalny i postępowy humanista[112].

Lata osiemdziesiąte to nie tylko rozwój masonerii w stolicy, ale również czas rozkwitu polskich placówek w całym kraju, a także poza jego granicami. Gdy w 1785 r. Alojzy Brühl podporządkował się Wielkiemu Wschodowi, struktura ta stała się jedynym ciałem kierowniczym w Rzeczypospolitej, a tym samym zjednoczenie polskiego wolnomularstwa stało się faktem. Czas ten można bez wątpienia uznać za okres największego rozwoju polskiego wolnomularstwa. W 1788 r. centrali warszawskiej podlegały już 23 loże symboliczne i 4 loże szkockie. Zlokalizowane w Warszawie,

---

[109] Wydany w 1723 roku jako „The Constitutions of the Freemasons; containing the History, Charges, Regulations, etc. of that most Ancient and Right Worshipful Fraternity to the use of the Lodges" zbiór przepisów obowiązujących w lożach wolnomularskich.

[110] A. Niemojewski, *O masonerii i masonach*, Warszawa 1906, s. 77.

[111] A. Niemojewski, *O masonerii i masonach*, Warszawa 1906, s. 77.

[112] Widząc te wszystkie superlatywy, którymi bywał w tym czasie określany, aż wierzyć się nie chce, że to ten sam człowiek, który w kilka lat później tak czarno zapisał się w historii Polski.

Wilnie, Poznaniu i Dubnie loże wyższych stopni pełniły funkcje lóż prowincjalnych. W jego szeregach znalazło się około 1000 osób, w tym wielu intelektualistów i patriotów, wśród których nie brakło również duchowieństwa. Towarzystwo to, będąc w dużej mierze nastawione prorosyjsko, starało się też utrzymywać dobre stosunki z popieranym przez tę opcję monarchą. Za sprawą takich członków jak kierujący Szkołą Rycerską Adam Kazimierz ks. Czartoryski i niektórzy z jej nauczycieli czy wielu członków Komisji Edukacji Narodowej i przygotowującego podręczniki szkolne Komitetu Literackiego, starano się wpływać na kształtowanie w społeczeństwie konkretnych postaw[113].

Wolnomularstwo polskie późnej doby stanisławowskiej kładło duży nacisk na działalność społeczną i charytatywną. Z ich inicjatywy powstało w 1783 r. w Warszawie Towarzystwo Dobroczynności, będące założycielem domu dla ubogich z fabryką pończoch na potrzeby wojska. Po powodzi wiosną 1785 roku *na wniosek brata de Maisonneuf, cztery loże warszawskie chcąc godnie uczcić imieniny „dobroczynnego" króla Stanisława złożyły 100 #, które urzędnicy tych lóż rozdali powodziom dotkniętym, z taką roztropnością, że ocalili życie wielu starcom, kobietom i dzieciom śmiercią zagrożonym*[114]. Z inicjatywy dzierżącego od 1789 r. młotek wielkiego mistrza Kazimierza Nestora ks. Sapiehy powstają liczne szpitale i przytułki. Z inicjatywy Martina Hildebranda w oficynie jego domu utworzono Instytut Chorych, w którym udzielał potrzebującym nieodpłatnej pomocy. Bracia Trochel, Czempiński i Issaurat szczepili bezpłatnie przeciw ospie, zaś dla chorych urządzono szpital.

Po roku 1787 wolnomularstwo polskie przeżywa okres bardzo wyraźnego zastoju, stąd też w okólniku Wielkiego Wschodu z 5 sierpnia 1787 r. czytamy: *nie możemy zataić, że prace masońskie osłabły niesłychanie na tym wschodzie; najusilniej więc prosimy was, abyście polecili waszym deputatom, większą pilność w uczęszczaniu na sesye wielkiego warsztatu i w*[ielkiego]

[113] L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku, Wrocław 1982*, s. 177.

[114] S. Załęski, *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich, cz.1*, Kraków 1908, s. 114.

Wschodu[115]. Działalność Sejmu Czteroletniego to wydarzenie, które sprawia, że zaprzątnięci polityką bracia mieli coraz mniej czasu na prace lożowe. W ławach poselskich znaleźli się najczynniejsi bracia, stanowiąc 22% posłów i 19,2% dobranych później deputowanych[116]. Stanisław Wotowski uważał, że *braćmi byli prawie wszyscy zwolennicy reformy w Sejmie Czteroletnim*[117]. Nowa fala, jaką wtedy zapoczątkowali zwolennicy reform, przejawiała się na różne sposoby. W trakcie imienin króla w 1789 r. dochodzi do swoistej demonstracji politycznej, jaką jest przemianowanie „Katarzyny pod Gwiazdą Północną" na „Stanisława Augusta pod Gwiazdą Wschodnią".

Będący członkami wolnomularstwa czołowi działacze stronnictwa patriotycznego i liczni zwolennicy reform doprowadzili w tym okresie do znacznego upolitycznienia lóż. Równocześnie jednak należy podkreślić, że wśród posiadaczy wysokich stopni lożowych nie brakło targowiczan, by nie wspomnieć tu choćby wymienianego już Stanisława Szczęsnego hrabiego Potockiego.

Bezpośrednim następstwem uchwalonej podczas obrad sejmu Konstytucji 3 Maja była interwencja sąsiadów Polski i II rozbiór Polski. W zmienionej tak diametralnie sytuacji politycznej mało kto myśli o działalności wolnomularskiej, lecz dawne powiązania stanowią do działań antyzaborczych. Nie wszyscy chcą się pogodzić z kolejnym okrojeniem kraju, toteż wybucha powstanie kościuszkowskie, w którym bracia dość licznie uczestniczą. Sam naczelnik powstania wprawdzie nie został nigdy inicjowany[118], lecz nie przeszkadzało to wielu braciom, by w okresie późniejszym przyznawać się do tego który *posiadał do najwyższego stopnia wszystkie stopnie wolnomularskie, bo posunął aż do bohaterstwa miłość Ojczyzny i swoich rodaków*[119]. Po upadku Insurekcji i III

---

[115] S. Załęski, *O masonii w Polsce od roku 1738 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich, cz.1*, Kraków 1908, s. 124.

[116] L. Hass, *Sekta farmazoni warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980, s. 234; L. Hass, *Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej w XVIII i XIX wieku*, Wrocław 1982, s. 207.

[117] S. A. Wotowski, *Tajemnice masonerji i masonów*, Warszawa 1926, s. 38.

[118] Szerzej zob.: M. Dołęgowska-Wysocka, *Kościuszko - „brat wszystkich wolnomularzy"*, „Wolnomularz Polski", [1994], nr 3, s.16.

[119] B. Berendt, *Kościuszko w świetle dokumentów wolnomularskich*, „Teki Historyczne", Londyn 1969-71, t. XVI - cyt. za: L. Chajn, *Wolnomularstwo w II*

rozbiorze w 1794 roku Wielki Wschód zostaje zakryty i wolnomularstwo polskie zanika całkowicie. Berlińska Wielka Loża-Matka „Royal York" w odezwie z końca 1799 r. mówiła: *Polska i Litwa mogą być uważane jakoby w stanie anarchii Wolno-Mularskiej. Każdy system chce zająć ten Kraj zniweczając w Nim każdego współzawodnika*[120]. Masoneria przetrwała tylko na terenie zaboru pruskiego, choć została wyzuta niemal całkowicie ze wszystkiego, co w jakikolwiek sposób wiązało się z polityką. Jedyną dziedziną, którą bracia mogli rozwijać na forum publicznym, była działalność charytatywna.



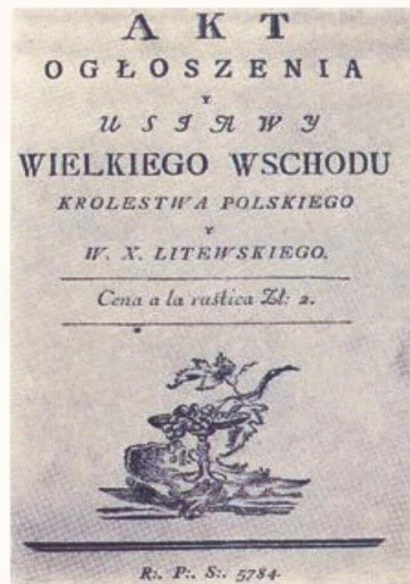
Kaplica zbudowana na bazie ośmiobocznego środkowego filaru dolnego kościoła zawierającego kamień węgielny pod planowaną Świątynię Najwyższej Opatrzności.
Rys. Zygmunta Vogla.

Rzeczypospolitej, Warszawa 1975, s. 11; L. Chajn, *Polskie wolnomularstwo 1920-1938*, Warszawa 1984, s. 262.

120 W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Wydał z rękopisu Tadeusz Święcicki, Londyn 1968, s. 40.



Andrzej Mokronowski (1713-1784).
Mal. Jean François Colson.



AKT
OGŁOSZENIA
Y
USTAWY
WIELKIEGO WSCHODU
KROLESTWA POLSKIEGO
Y
W. X. LITEWSKIEGO.

Cena a la rustica Zł: 2.

R:. P:. S:. 5784.

Karta tytułowa konstytucji wolnomularskiej
Wielkiego Wschodu Królestwa Polskiego
i Wielkiego Księstwa Litewskiego.



Pałac Radziwiłowski przy Krakowskim Przedmieściu 46/48 (200 lat temu pod nr 387), w którym wynajmowano kilka pokoi na siedzibę Wielkiego Wschodu i kilku lóż warszawskich.
Winieta z planu sztychowego autorstwa Pierre Ricauda de Tirregailla.



Medal wolnomularski z czasów stanisławowskich wybity w mennicy warszawskiej.
(awers i rewers).



Rozsądek hamujący zapalczywość młodości pod postacią Aristidesa i Aleksandra, przedstawiający młodego Stanisława Poniatowskiego i jego nauczyciela wolnomularza Jana Łukasza Toux de Salverte.
Fresk autorstwa Marcello Bacciarellego.

ALEKSANDER PODOLSKI

STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI OSTATNI KRÓL RZECZYPOSPOLITEJ 1764-1795

WROCŁAW 2016

PROJEKT OKŁADKI
Julita Józefa Podolska

NA OKŁADCE
Stanisław August Poniatowski, portret z epoki

TYLNA OKŁADKA
Biogram autora

OBRAZY
Muzeum Narodowe w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Zamek Królewski na Wawelu, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Historyczne m. Krakowa, Muzeum Panoramy Racławickiej Oddział Muzeum Narodowego we Wrocławiu, zbiory prywatne

MEDALE PAMIĄTKOWE
Towarzystwo Wiedzy Obronnej, zbiory prywatne

KOREKTA
Jan Stanisław Jeż

Autorem rozdziału *Wolnomularstwo w dobie stanisławowskiej* jest dr Norbert Wójtowicz

WYDAWCA
Unia Polskich Ugrupowań Monarchistycznych

ISBN
978-83-936002-7-4